

# Co się kryło za grabieżą Bagdadu?

12 sierpnia 2014

Data publikacji: 13.08.2008

Okazuje się, że już 7 kwietnia, przed inwazją na Irak, rosyjska strona internetowa poświęcona wojnie w Iraku, Iraqwar.ru, ostrzegła, iż „USA planują grabież zabytków irackich”. Poinformowała, że takie niebezpieczeństwo wzrosło po spotkaniu grupy bogatych dealerów sztuki, działających jako Amerykańska Rada Polityki Kulturalnej (ACCP), z przedstawicielami Departamentów Obrony i Stanu.

Spotkanie odbyło się przed wybuchem wojny. Grupa ta jest znana z tego, że domagała się, aby Irak rozluźnił restrykcje dotyczące własności i eksportu antyków i liczyła, że takie rozluźnienie po upadku reżimu Saddama Husajna zapewni ustanowiony przez USA rząd i że pozwoli to na przepływ antyków irackich na rynek amerykański.

Wieść o tym spotkaniu zaalarmowała amerykańskie środowiska naukowe, w szczególności archeologów, którzy obawiali się, że ACCP potajemnie działa na rzecz zniesienia przez władze USA ograniczeń na import antyków z Iraku po zwycięstwie USA nad tym państwem.

Jeden z czołowych archeologów brytyjskich, profesor lord Renfrew of Kaimsthorn, komentując te niepokojące wieści, oświadczył: „Ustawodawstwo irackie chroni zabytki Iraku. Ostatnią rzeczą, jakiej potrzeba, to wmieszanie się w to jakiejś grupy Amerykanów powiązanych z dealerami. Wszelka zmiana tego ustawodawstwa miałaby absolutnie potworne skutki.” Również Instytut Archeologiczny Ameryki (AIA) ogłosił, że wszelkie złagodzenie restrykcyjnych ustaw irackich dotyczących antyków miałyby katastrofalne skutki. Jego prezes, Patty Gerstenblith, alarmuje, że „program ACCP polega na

stymulowaniu kolekcjonerstwa antyków poprzez osłabienie ustawodawstwa bogatych archeologicznie państw i zniesienie narodowej własności antyków po to, aby ułatwić ich eksport”.

Na łamach „Arab News” największego angielskojęzycznego dziennika wydawanego na Bliskim Wschodzie, prof. Afnan Fatani – jeden z niewielu kobiecych głosów, które dochodzą z Arabii Saudyjskiej – pisze: „W dniu, w którym amerykańska piechota morska zdobyła Irak, jedynymi ludźmi świętującymi jej zwycięstwo były tysiące wyzwolonych rabusiów, przestępców i podpalaczy uzbrojonych w AK-47, które Amerykanie rozmyślnie pozostawili na ulicach, zapamiętałe pokazujący znak zwycięstwa V i cynicznie krzyczący: «Bush dobry – Saddam zły». Zaledwie parę tygodni wcześniej te same zbrodnicze tłumy całowały stopy irackiego dyktatora śpiewając: «Naszą duszę, naszą krew poświęcimy Saddamowi». Przyzwoici Irakijczycy siedzieli w domu, a gdy mimo bezprawia i chaosu odważyli się wyjść na ulice, nie świętowali, lecz demonstrowali. Dla nich prawdziwymi winowajcami byli sami Amerykanie.”

Fatani, która jest profesorem anglistyki i stylistyki na Uniwersytecie im. króla Abd al-Aziza w Dżiddzie (Arabia Saudyjska), stwierdza, że obecnie istnieją relacje wiarygodnych i niezależnych świadków, o tym, jak piechota morska USA zachęcała rabusiów do grabienia i niszczenia instytucji administracyjnych i kulturalnych, a nawet pomagała ich dowozić autobusami z przedmieść. Jeden z tych świadków, Ole Rothenborg ze szwedzkiego dziennika „Dagens Nyheter”, opisał, jak żołnierze amerykańscy zabili strażników strzegących pewnego budynku rządowego, rozbili czołgiem bramę i zachęcali do rabunku używając nawet megafonów, poczym pojechali pod Ministerstwo Sprawiedliwości, gdzie zachowali się tak samo, i tak po kolei, instytucja za instytucją. Robert Fisk, zanim wyjechał, doliczył się 158 ograbionych i puszczonego z dymem budynków państwowych.

Jak to możliwe, że ci rabusie zniszczyli bibliotekę koraniczną, palili manuskrypty Koranu z VIII w., kartoteki

służby zdrowia i służb miejskich, archiwa i inne zasoby kulturalne, bibliotekę narodową, archiwa uniwersytetów w Bagdadzie, Mosulu i Al-Basrze? Dlaczego oszpecili młotami marmurowe boginie w świątyni w Harcie, zniszczyli posągi greckie i rzymskie, utracili głowy kamiennym posągom Nabuchodonozora i Sanheriba, królów starożytnej Babilonii i Niniwy?

Fatani powołuje się na Fiska, który widział, jak bandami rabusiów kierują wyszkoleni i zorganizowani ludzie wyposażeni w plany miasta i ufnie przemieszczający się z jednego budynku do drugiego przy całkowitej bezczynności wojsk USA oraz dokładnie wiedzący dokąd pójść i co spalić. „Nie trzeba być geniuszem, aby się domyślić, kim byli ci ludzie. W każdej zbrodni kluczem do rozwiązania zagadki jest motyw. Zadajmy sobie pytanie: kto może najwięcej zyskać na zatarciu islamskiej, kulturalnej i artystycznej tożsamości narodu irackiego? W czym najlepszym interesie leży wyrwanie starożytnych korzeni irackiej kultury i cywilizacji i zniszczenie symboli irackiego nacjonalizmu i irackiej dumy narodowej? Proszę się nad tym zastanowić.” Faktycznie warto.

„Irakijczycy oskarżają USA o najlepiej zorganizowaną kulturalną «zbrodnię stulecia». Mają rację. Archeolodzy amerykańscy sugerują nawet, że w świetle konwencji haskiej z 1954 r. o ochronie dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego niezabezpieczenie antyków irackich można uznać za zbrodnię wojenną.” Zgodnie z wstępnymi ocenami, ogółem znikło 170 tys. antyków sprzed ponad 5 tys. lat. Jak to możliwe, że np. – lista takich strat jest długa – znikła licząca 5 tys. lat i ważąca 300 kg sumeryjska waza alabastrowa, że znikły tablice z eposem opiewającym przygody półlegendarnego władcy sumeryjskiego Gilgamesza, kolekcja rzeźb neolitycznych czy kolekcja 80 tys. tablic z najstarszym w dziejach ludzkości pismem klinowym itd.?

„Bądźmy poważni. Gdyby administracja Busha chciała uratować te skarby dla narodu Iraku, nie zignorowałaby ostrzeżeń swoich

własnych doradców kulturalnych, którzy postulowali, aby w pierwszej kolejności chronić bezcenną kolekcję starożytnych zabytków, a generałowie amerykańscy nie odmawialiby wystawienia kilku żołnierzy czy choćby jednego czołgu przed słynnym na całym świecie Narodowym Muzeum Archeologicznym", pisze prof. Fatani.

„«Stało się», huczał gniewnie na konferencji prasowej sekretarz obrony USA Rumsfeld. To sprawa «redystrybucji bogactwa», dodał później odprężony i nonszalancki. Chciałabym wiedzieć czy Rumsfeld kiedykolwiek zamyślił się nad stanowiącą 4% społeczeństwa skorumpowaną elitą, która obecnie posiada 80% bogactwa Ameryki. Czy jest jakaś szansa, że Pentagon przeprowadzi redystrybucję tego bogactwa?” Dobre pytanie.

Autor: Zbigniew Marcin Kowalewski

Źródło: [Internacjonalista](#)